Nr 287. Kraków, Czwartek 27 Czerwca 1912. Rok XXXI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 24 koron | 12 koron | 6 kor. | 2 kor. |
| Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 „ 70 h. |
| z dwurazową „ | 38 „ | 19 „ | 9 „ 50 h. | 3 „ 20 „ |
| Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 „ | 3 „ |
| innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1579.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

# NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe, miejscowa: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Huposzca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rookach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenie itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.



## Sprawa chełmska.

(*Telegram agencyi petersburskiej.*)

**Petersburg.** W Radzie państwa podczas debaty nad ustawą o wyodrębnieniu Chełmszczyzny oświadczył minister spraw wewnętrznych, że skromna treść ustawy nie powinna była wywołać tego roznamiętnienia, jakie się objawiło w artykułach dzienników i manifestacyach. — W końcu przyszło nawet do okropnych scen ulicznych we Lwowie, które nawet świadczą o szowiniźmie Polaków. Przy beznamiętnem ocenianiu ustawy przeciwnicy jej przyznaliby sami, że niema ona bynajmniej charakteru uciskania polskiej ludności. W końcu oświadcza, że przedłożenie ma wielkie znaczenie dla państwa, gdyż ma na celu uchronić ludność rosyjską przed przygnębieniem jej i zbliżyć ją do kultury rosyjskiej. Nie odstąpimy od tego, co jest nasze. Rząd nie ukrywa tego, że **projekt ustawy jest początkiem zarządzeń, które rząd zamierza przedsięwziąć, aby Chełmszczyznę wcielić do kultury rosyjskiej.** W tym kierunku nigdy się z przeciwnikami nie porozumiemy.

Zinowiew (prawica) wskazuje na to, że ustawa wypracowana jest pospiesznie i nie opiera się na dostatecznym materyale statystycznym. Godność Rady państwa nie pozwala na taki pospiech, tem bardziej, że ustawa ta ma i tak przez długi czas zostać martwą literą, gdyż wymaga nowego przedłożenia, któreby zawierało statuty, mające się urzeczywistnić. Umotywowanie ustawy opiera się na cyfrach legendarnych, zachodzi więc konieczność gruntownego poprawienia ustawy w plenum i w komisyach.

Andrejewski (nacyonalista) oświadcza się za przyjęciem ustawy w redakcyi Dumy. Żadnym wpływom nie uda się przeszkodzić Rosyi w przeprowadzeniu jej zamiaru.

Chrzanowski omawia polityczne następstwa ustawy; stwierdza, że z powodu postanowień wyjątkowych ma ona charakter polityczny i sprzeczna jest z manifestami z 30 kwietnia i 17 października 1905. Powątpiewa, czy rząd ma prawo wnosić przedłożenie, ograniczające polską ludność Chełmszczyzny. Wydzielenie Chełmszczyzny rozbudzi narodowościowy antagonizm i wywoła ogólne niezadowolenie, gdyż obce ludy będą żądały narodowego i religijnego wyodrębnienia, co w końcu doprowadzi do podkopania idei rosyjskiej jedności państwowej i osłabi państwo.

## Samorząd miejski dla Królestwa.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

**Petersburg.** Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie komisyi specyalnej Rady państwa do spraw samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. Prezes komisyi, Kobylinskij, wygłosił dużą mowę, dowodząc, że w Radach miejskich powinien być zaprowadzony wyłącznie język rosyjski, który ludność zna dzięki wprowadzeniu go w uczelniach średnich i wyższych.

Szebeko nie uważa za najważniejszą kwestyę, jaki język będzie przyjęty, jednakże ludność zajmie stanowisko odmowne wprowadzeniu języka rosyjskiego. Język polski usunięty jest zarówno z uniwersytetu, jak i ze szkół średnich i instytucyj rządowych, dlatego też usunięcie go z Rad miejskich sprawi wrażenie ujemne i wpłynie ujemnie na stosunki pomiędzy Rosyanami a Polakami. Głównem zadaniem samorządu jest podniesienie ekonomiczne miast. Do tego celu konieczne są dobre stosunki wzajemne radnych miejskich.

Szebekę poparł ks. Obolenskij, który wniósł kilka poprawek.

Po rozprawach sprawę językową w samorządzie pozostawiono w projekcie w redakcyi Dumy bez zmian. Wprowadzono tylko uzupełnienie ks. Oboleńskiego, że każdy radny ma prawo prosić prezesa o przetłumaczenie w krótkości każdej mowy polskiej na język rosyjski.

Przy artykule o języku w samorządzie znajduje się uwaga, w której powiedziano, że w 8 miastach gub. suwalskiej zostaje wprowadzony język litewski. Komisya uwagę tę przerobiła na paragraf specyalny, przyczem postanowiła, że w miastach tych można używać języka polskiego na równi z litewskim.

Na początku projektu samorządu znajduje się artykuł, w którym wyliczone są miasta powiatowe przyszłej gub. chełmskiej. Przedstawiciel rządu oświadczył, że jeżeli Rada odrzuci projekt chełmski, rząd nie zgodzi się na wprowadzenie tam samorządu. — Wobec więc konieczności omówień o ustanowieniu kuryi na nowych zasadach artykuł ten będzie zredagowany później, stosownie do redakcyi przyjętego przez Radę projektu wydzielenia Chełmszczyzny.

Z rozmów prywatnych wyjaśnia się, że wniesienie projektu samorządu miejskiego na plenarne posiedzenie Rady państwa przed feryami jest prawie nieprawdopodobne.

## Ugoda czesko-niemiecka.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

**Praga.** Szanse ugody czesko-niemieckiej są w dalszym ciągu bardzo korzystne. W obu obozach panuje usposobienie bardzo pojednawcze. Półurzędowy „Prager Abendblatt“ daje temu wyraz i pisze: „Obecnie, po załatwieniu przedłożeń wojskowych, kwestya ugody w Czechach stanęła na pierwszym planie i nikt teraz nie wątpi, że będzie pomyślnie załatwiona. Kwestya sporna, istniejąca od r. 1884, będzie teraz usunięta“.

## Sytuacya w parlamencie.

(*Telefonem*).

**„Otrąbienie“ ustaw wojskowych. — O język służbowy w obronie krajowej. — Prowizoryum budżetowe. — Uroczystości w Pradze a parlament. — Nieograniczone zaufanie komisyi Izby posłów do rządu. — O polepszenie płac kolejarzy. — Dodatek drożyźniany dla urzędników państwowych. — Pragmatyka urzędnicza.**

**Wiedeń,** 27 czerwca.

Izba posłów załatwiła wczoraj ustawę wojskową w II i III czytaniu, poczem przystąpiono natychmiast do dyskusyi nad ustawą o obronie krajowej. Gdy przewodniczący ogłosił, że ustawa wojskowa jest przyjęta w II i III czytaniu, poseł Fressl zawołał: „Abblasen“ i zaśpiewał „Retrait“.

Mowa referenta Sommera, który zagaił obrady nad ustawą o obronie krajowej, wywołała burzliwe protesty ze strony Czechów. — Oświadczył się on bowiem ze stanowiska niemieckiego przeciw przyjęciu uchwalonych w komisyi poprawek posłów Wysockiego i Mlcocha. Poprawka pos. Wysockiego spowodowała skreślenie słów, które wyraźnie stwierdzają, że język niemiecki jest językiem służbowym w obronie krajowej. Poprawka posła Mlcocha domaga się, aby władze obrony krajowej znosiły się ze stronami w języku ojczystym. — Minister obrony krajowej oświadczył się przeciw poprawce Mlcocha. Niemcy czynili wczoraj usilne starania, aby Koło polskie głosowało przeciw tej poprawce, rokowania te jednak nie doprowadziły wczoraj do rezultatu. Głosowanie zresztą odbędzie się dopiero dzisiaj przed południem, poczem Izba posłów przystąpi natychmiast do obrad nad prowizoryum budżetowem.

Czy prowizoryum budżetowe uda się załatwić na dzisiejszem posiedzeniu, jest jeszcze wątpliwem, choćby nawet posiedzenie trwało do północy lub nawet dłużej.

Na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów prezydent Sylwester i minister Heinold apelowali do stronnictw o możliwe szybkie załatwienie prowizoryum budżetowego, — a mianowicie o załatwienie go jeszcze na dzisiejszem posiedzeniu, ponieważ w piątek posiedzenia Izby nie będzie, ze względu na to, że posłowie czescy chcą jechać do Pragi na uroczystości sokole. Socyaliści jednak temu się sprzeciwiają i oświadczają, że uroczystości w Pradze są uroczystościami burżuazyjnemi i tak samo, jak stronnictwa burżuazyjne nie chcą uznać pierwszego maja jako dnia wolnego od posiedzenia, tak i socyaliści nie mają powodu do zrzeczenia się posiedzenia z powodu uroczystości burżuazyjnej. Do porozumienia nie przyszło i stronnictwa większości są zdecydowane siedzieć dziś w parlamencie do północy, aby załatwić prowizoryum budżetowe.

W każdym razie przyjdzie do głosowania nad tem, czy w piątek ma się odbyć posiedzenie, czy nie.

Głosowanie nad prowizoryum budżetowem będzie miało i tym razem charakter polityczny. Jak wiadomo, komisya Izby panów oświadczyła się przeciw uchwalonemu w komisyi Izby posłów brzmieniu paragrafu 2, który daje rządowi nieograniczone pełnomocnictwo rozporządzania funduszami państwowymi, choćby miał wyjść poza ramy budżetu. Nie wiadomo, czy Izba posłów zgodzi się na takie nieograniczone pełnomocnictwo dla rządu, które nawet członkowie Izby panów uważają za zbyt daleko idące. Tak samo wywołać może różne komplikacye głosowanie nad przyjętą w komisyi poprawką posła Diamanda co do zniesienia bonifikacyj gorzelnianych w latach nieurodzaju.

Dalsze komplikacye wywołać może wniosek posła Tomszika o przeznaczenie 17 milionów koron na polepszenie płac kolejarzy. W komisyi, przy głosowaniu nad tym wnioskiem, okazała się równość i przewodniczący Korytowski dyrymował przeciw wnioskowi. Wobec tego nie wiadomo, jaki będzie stosunek w Izbie posłów.

Minister Heinold zaprosił do siebie wczoraj na konferencyę przywódców stronnictw i ministrów skarbu i kolei. Heinold prosił o odrzucenie wniosku posła Tomszika, w przeciwnym bowiem razie prowizoryum nie mogłoby być przedłożone do sankcyi. Stronnictwa większości mają więc zamiar wniosek Tomszika zamienić na rezolucyę, którą rząd przyrzeknie przeprowadzić etapami. Tomszik jednak obstaje przy wniosku. W sprawie tej przyjdzie zatem również do głosowania w pełnej Izbie.

Przy sposobności prowizoryum budżetowego ma być poruszona sprawa przyznania dodatku drożyźnianego urzędnikom państwowym za drugie półrocze, ze względu na to, że niema widoków, aby pragmatyka służbowa weszła w życie przed 1 stycznia 1913 r.

Komisya Izby panów zajmowała się wczoraj pragmatyką służbową; postanowiono restytuować ustawę w brzmieniu pierwotnego projektu rządowego, tak, że pragmatyka służbowa, gdyby Izba panów nawet ją uchwaliła, musiałaby wrócić ponownie do Izby posłów, przez co sprawa byłaby odroczona do jesieni.

## Kanał Dunaj-Odra.

(*Telefonem.*)

**Wiedeń,** 27 czerwca.

W sprawie budowy kanału Dunaj-Odra rząd prowadził wczoraj dalsze rokowania z interesowanemi stronnictwami. Omawiano plan wybudowania kanału przez konsorcyum prywatne. Zgłosiło się bowiem konsorcyum francuskie, które gotowe jest, za gwarancyą państwową 4%-wych dochodów, wybudować kanał Dunaj-Odra.

Rząd nie zajął jeszcze w tej sprawie zdecydowanego stanowiska. Niemcy są wogóle za rozdaniem robót konsorcyum prywatnemu i za tem oświadczył się też poseł Heine na wczorajszem posiedzeniu komisyi gospodarczo-wodnej.

## Inwestycye w Wieliczce i Bochni.

(*Telefonem.*)

**Wiedeń.** W kołach parlamentarnych odzywały się często skargi z powodu braku inwestycyi w kopalniach w Wieliczce. Na te braki wskazywała też interwencya posła Zarańskiego. Obecnie, jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu postanowiło przeprowadzić w Wieliczce niektóre inwestycye, a mianowicie wybudować centralę elektryczną i walcownię Vacuum, co ma razem kosztować około 4 miliony koron. — Roboty te mają być przeprowadzone w r. 1913.

Ponadto zamierzone są większe roboty co do wydobywania soli we wschodnich częściach kopalni wielickiej. W Bochni ma być także wybudowana centrala elektryczna i mają być przeprowadzone różne inwestycye w szybach Campi i Trinitatis kosztem około półtora miliona koron.

## Austryacka flota powietrzna.

(*Telefonem.*)

**Wiedeń.** Wczoraj ukonstytuował się wielki komitet dla utworzenia austryackiej floty powietrznej. W zebraniu brali między innymi udział ministrowie Heinold, Georgi, namiestnik i liczni posłowie. Zgromadzenie uchwaliło program działalności, który przewiduje żywą agitacyę w krajach Austryi. Prezesem wybrano ks. Maksymiliana Egona Fürstenberga.

## Z Rady państwa.

(*Telefonem*).

**Wiedeń,** 27 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów minister handlu przedłożył projekt ustawy w sprawie odszkodowania za zderzenia okrętów i za pomoc, dostarczoną przy katastrofach okrętowych.

Po krótkiej dyskusyi nad drugą grupą ustawy wojskowej przystąpiono do głosowania.

Izba odrzuciła wszystkie wnioski mniejszości, a przyjęła w drugiem czytaniu drugą grupę ustaw wojskowych wraz z rezolucyami, uchwalonemi w komisyi, następnie wymaganą większością dwóch trzecich głosów uchwalono tę grupę także w trzeciem czytaniu (Oklaski w Izbie, okrzyki protestu na ławach socyalistycznych).

Po przyjęciu ustawy wojskowej w trzech czytaniach, sprawozdawca dr Sommer rozpoczął dyskusyę szczegółową nad ustawą o obronie krajowej. Przemawiali po nim sprawozdawcy mniejszości Habermann, Leuthner, Exner i Fressl, uzasadniając swe wota mniejszości.

Minister obrony krajowej Georgi wyłuszczył powody, jakie były miarodajne przy zaprowadzeniu trzyletniej służby w pułkach konnicy obrony krajowej. Skreślenie w § 8 słów „język służbowy“ niema znaczenia zasadniczego. Słowa te były umieszczone jedynie dla większej jasności. W obronie krajowej jak przedtem, tak i na przyszłość, będzie się na polu języka komendy i innych norm językowych postępować podobnie, jak w armii. Minister oświadczył się przeciw wnioskowi pos. Mlcocha, prosząc o odrzucenie tego wniosku.

Pos. Mlcoch wniósł, aby ostatnie zdanie § 8 brzmiało: „Dla styczności z ludnością język strony jest miarodajny“, pos. Klemensiewicz zaś, by zdanie to brzmiało: „W styczności z władzami cywilnemi i ludnością cywilną komendy mają się posługiwać językiem krajowym“.

Dyskusyę przerwano i o godz. 10 wieczór posiedzenie zamknięto. Dziś o godz. 11 rano odbędzie się głosowanie.

### Program prac parlamentarnych.

**Wiedeń.** Na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów omawiano podział pracy na najbliższy czas. Prawie jednogłośnie wyrażone zostało życzenie, aby prowizoryum budżetowe załatwić wcześnie, najpóźniej do czwartku wieczora, aby Izba panów mogła jeszcze w bieżącym miesiącu załatwić przedłożenie. Gdyby się nie dało we czwartek zakończyć obrad nad prowizoryum budżetowem, proponuje prezydent dla dalszych obrad nad niem posiedzenie w piątek. Bezpośrednio po prowizoryum budżetowem przychodzą pod obrady obie procedury wojskowe i sprawozdania komisyi legitymacyjnej. Dalszy program prac ustali konwent seniorów we wtorek.

## Uroczystości w Pradze.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

**Praga,** 27 czerwca.

Deputacya miasta Zagrzebia, która tu wczoraj przybyła, wręczyła burmistrzowi Groszowi przy powitaniu piękną plakietę, przedstawiającą matkę „Słowiańszczyznę“, wiodącą młodego Sokoła na zlot praski. Sokół stoi na smoku, postać kobieca wieńczy jego skroń kwieciem. Na przednim planie widać kontury miasta Zagrzebia.

Dzisiaj przybędzie tu 1464 Sokołów z Belgradu, w tem 518 Serbów, 300 Bułgarów i 646 Serbów i Chorwatów z Austro-Węgier. Sokoli przywiozą statuę, dzieło rzeźbiarza Mestrowicza, jako dar dla miasta Pragi.

### Wystawa prac kobiety polskiej.

**Praga,** 27 czerwca.

W salach wystawowych miejskiego domu reprezentacyjnego otwarto wystawę kobiet polskich, obesłaną licznie przez Galicyę, Królestwo i Poznańskie. Wystawa, podzielona na 10 grup, daje należyty przegląd dążeń przemysłowych, kulturalnych, sztuki i pracy społecznej stowarzyszeń kobiecych w wyżej wymienionych krajach. Zwłaszcza dział etnograficzny i salon sztuk pięknych zawiera wybitne rzeczy.

Przy otwarciu przemawiały: pani Materna i protektorka wystawy ks. Czetwertyńska, poczem burmistrz Grosz dokonał otwarcia wystawy.

Następnie zwiedzili wystawę liczni zaproszeni goście.

### Burmistrz Grosz do kobiet polskich.

**Praga,** 27 czerwca.

Przy otwarciu wystawy pracy kobiety polskiej wypowiedział burmistrz Grosz mowę, w której między innemi, podziękowawszy za jej urządzenie, dał wyraz życzeniu, aby praca Polek przyczyniła się także do dzieła zjednoczenia Słowiańszczyzny, do której należy przyszłość Europy. My Czesi i Polacy mamy wiele przyczyn, aby iść jednolitą falangą, a jeżeli nam nasze kobiety przytem pomogą, przy nas będzie zwycięstwo.

### Ministrowie czescy w Pradze.

**Wiedeń.** Ministrowie Hussarek i Trnka udają się w piątek do Pragi na kongres sokoli i uroczystości Palacky'ego.

## Cesarz Wilhelm optymistą.

(*Tel. „Nowej Reformy“*).

**Wiedeń.** „W. Allg. Ztg“ donosi z Berlina, że cesarz Wilhelm oświadczył, iż zapatruje się na międzynarodową sytuacyę bardzo optymistycznie; jego zdaniem pokój nie jest zagrożony.

## Kradzież 260.000 marek.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

**Drezno.** W kasie głównej Banku drezdeńskiego skradł posłaniec kasowy Brunning 260 tysięcy marek w banknotach i wydalił się niespostrzeżenie. Kradzież spełnił Brunning w godzinach urzędowych przed południem. Mianowicie przed południem pobrano z Banku państwowego dwa miliony marek w złocie, banknotach i monecie srebrnej. Kasyerowi pomagali przy liczeniu woźni. Podczas tej manipulacyi Brunning znikł niespostrzeżony. — Gdy przeliczanie się skończyło, stwierdzono brak 260.000 marek, a wkrótce potem także i zniknięcie woźnego Brunninga.

## Ruch przeciw Młodoturkom.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

**Konstantynopol.** Według dzisiejszych wiadomości z Monastyru, liczba żołnierzy albańskich, którzy zdezertowali, wynosi 200. Najstarszy rangą wśród dezerterów jest kapitan Tajar bej, Albańczyk. Dezerterzy, którzy mają rozporządzać także karabinami maszynowymi, znajdują się 30 km. na północ od Rezna. Tajar wystosował pismo do komendanta wojskowego w Monastyrze, w którem oświadcza, że ruch nie zwraca się przeciw ojczyźnie, lecz przeciw panowaniu komitetu. Wysłano dwa bataliony dla obserwowania dezerterów. Staroturcy mają sympatyzować z ruchem.

## O prezydenturę Stanów.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

**Baltimore.** Wybór Parkera na prezydenta demokratycznego konwentu jest zarazem obaleniem kandydatury Bryana na prezydenta Stanów, powiększyły się natomiast szanse kandydata demokratycznego Clarka. — Parker wygłosił gwałtowną mowę przeciw Rooseveltowi, zarzucając mu cezaryzm. Dlatego Parker chce przeprowadzić zmianę konstytucyi w tym duchu, aby człowiek, który raz był prezydentem Stanów, nie mógł drugi raz kandydować. Parker obszedł się natomiast w swej mowie łagodnie z trustami.

# Telegramy

z dnia 27 czerwca.

### Z giełdy.

**Wiedeń.** Na wczorajszej giełdzie nastąpił znowu spadek kursu renty. Renta stara blokowa spadła o 85 hal., renta koronowa o 40 hal. Natomiast poszły w górę t. z. papiery żelazne, jak Alpiny, Rima Muranyi, Mentony i Skoda ze względu na uchwalenie ustawy wojskowej. Akcye towarzystwa broni poszły w górę z powodu wiadomości o zamówieniach, poczynionych przez rząd meksykański.

### Z węgierskiej Izby magnatów.

**Budapeszt.** Izba magnatów przyjęła w drodze nagłej załatwione przez Izbę posłów ustawy. Po południu o godz. 4 odbyło się posiedzenie dla przyjęcia do wiadomości własnoręcznego pisma cesarza, odraczającego parlament.

### Echa zamachu na Czuvaja.

**Praga.** U studentów chorwackich odbywają się w dalszym ciągu rewizye domowe, które stoją w związku z zamachem na Czuvaja.

### Zajścia w skupczynie.

**Belgrad.** Zajście między ministrem wojny a posłem Agatonowiczem zostało załatwione w ten sposób, że obie strony cofnęły obraźliwe słowa.

### Wyścig automobilów.

**Dieppe.** W jeździe automobilów zwyciężył Boillot, przebywszy 1540 km. w 13 godzinach 58 minutach i $2^3/_5$ sekundy, jadąc z szybkością 110 km. na godzinę. Drugi przybył Wagner, przebywszy drogę z szybkością 108 km. na godzinę w 14 godzinach 11 minutach $8^2/_5$ sekundy. Trzeci przybył Rigal w 14 godzinach 38 minutach.

### Włosi na wyspach Egejskich.

**Rzym.** Rząd włoski wezwał do Rzymu reprezentantów wszystkich wysp, obsadzonych przez Włochów, aby poinformować się o życzeniach ludności tych wysp.

# Kronika.

**Kraków,** czwartek 27 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Władysława kr. wyznawcy.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 34; zachód o godz. 7 m. 51; długość dnia godzin 16 min. 17.

Teatr miejski imienia Słowackiego. „Faust“.

Teatr na wystawie architektury: „Dama od Maksyma“.

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): „Ożenić się nie mogę“ i kabaret.

Walne zgromadzenie Związku okręgowego ochrony dzieci o godz. 6 wieczorem w Radzie powiatowej.

Turniej tennisowy A. Z. S. o godzini 10 rano.

Wystawy obrazów i rzeźb: w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański) i w Związku artystów (pałac Spiski).

Wystawa architektury na placu za rogatką Wolską.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Muzeum etnograficzne otwarte od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: „Samson i Dalila“.

**Program pobytu arcyks. Karola Franciszka Józefa** i jego małżonki arcyks. Zyty w Krakowie przedstawia się następująco:

Arcyksięstwo przyjadą do Krakowa pociągiem pospiesznym z Kołomyi 29 b. m. o godz. 2·20 po południu.

Na dworcu, gdzie będzie ustawiona kompania honorowa, powitają arcyksięstwo namiestnik, marszałek krajowy, komenderujący korpusu, prezydyum Rady miasta i grono pań.

Po powitaniu na dworcu udadzą się arcyksięstwo do pałacu Potockich, gdzie zamieszkają.

O godz. 4 po południu przedstawią się arcyksięciu w pałacu Potockich książę biskup krakowski z księdzem biskupem sufraganem, generalicya, reprezentanci władz rządowych i autonomicznych i kilku ważniejszych korporacyj.

Po przedstawieniach arcyksiążę zwiedzi kościół katedralny i zamek królewski na Wawelu.

O godz. 8 wieczorem arcyksięstwo wezmą udział w obiedzie u hr. Andrzejowej Potockiej, po którym arcyksiążę o godz. 10 wieczorem uda się na raut, urządzony przez reprezentacyę miasta Krakowa w salach starego teatru.

Dnia 30 b. m. po mszy św. w pałacu Potockich, która się odbędzie o godz. 9 rano, arcyksiążę zwiedzi Muzeum Narodowe i Muzeum Czartoryskich, a następnie strzelnicę miejską, gdzie da kilka strzałów honorowych.

W południe arcyksięstwo udadzą się do księstwa Dominików i Hieronimów Radziwiłłów do Balic, gdzie wezmą udział w śniadaniu, a następnie po południu odjadą ze stacyi kolejowej w Zabierzowie.

**Cyganiewicz w Krakowie.** Trwające od tygodnia zapasy atletów w cyrku Solange, zyskały niezwykłą atrakcyę przez pojawienie się na arenie światowego pogromcy, Stanisława Zbyszko Cyganiewicza, który po ukończonym turnieju w Warszawie, przybył do Krakowa, aby odpowiedzieć na wyzwanie grona popisujących się obecnie w Krakowie atletów. P. Cyganiewicz pojawił się w stroju cywilnym i oświadczył, że stawia się na wezwanie pomimo, że od szeregu lat nie występuje w Krakowie, zdecydował się jednak stanąć do walki i odpowiadając na wyzwanie, przyrzeka każdego z najsilniejszych nawet przeciwników pokonać trzykrotnie w ciągu 10 minut.

Wyzwanie obudziło oczywiście sensacyę. Zapasy z udziałem Zbyszka rozpoczną się od dzisiaj. — Wczoraj odbyło się 5 walk. W pierwszej zmagał się Meyer z Hamburga ze Szwajcarem Zenkerem i położył go w 5 min. 40 sek. W drugiej murzyn de Sousa po zaciętej 15-minutowej walce, rzucił Włocha Carpinlego.

Jak było do przewidzenia, nierozegraną pozostała walka króla siłaczów Cyklopa Bieńkowskiego z Larichem, który tylko bajecznej swej zręczności i rutynie ma do zawdzięczenia, że uniknął porażki. Walka dwudziestominutowa została nierozstrzygnięta.

W czwartej walce stanęli do rozstrzygającej partyi Stankiewicz z żydem Finkelsteinem. Po 35 minutach Stankiewicz zręcznym rzutem położył przeciwnika.

W ostatniej walce Tyrolczyk Huber po 4 minutach rozciągnął bez trudu Wiedeńczyka Wernera.

**O dodatek kwaterowy dla kolejarzy w Płaszowie.** Z Wiednia telefonują nam: Wczoraj przybyła tu deputacya kolejarzy z Płaszowa, która czyniła starania o przyznanie dodatku kwaterowego w tej wysokości, w jakiej go mają kolejarze w Krakowie. Deputacya, prowadzona przez dr Lea, udała się do ministra kolei, który przyrzekł sprawę życzliwie traktować, musi się jednak wprzód porozumieć z ministrem skarbu. Istnieje bowiem formalna trudność, ponieważ część dworca znajduje się poza Krakowem.

**W sprawie udziału młodzieży akademickiej** w przyjęciu arcyksięcia Karola Franciszka odbędzie się dzisiaj wiec ogólno-akademicki.

**Ukraińcy w Krakowie.** Odnośnie do onegdajszej naszej notatki, zaczerpniętej z „Diła", a dotyczącej ruchu wśród Ukraińców w Krakowie, — otrzymujemy ze stow. polskiej młodzieży postępowej „Promień" wyjaśnienie, że młodzież, zgrupowana w tem stowarzyszeniu, stoi na stanowisku, że żądanie uniwersytetu ruskiego we Lwowie jest słuszne, nikt więc nie nazwał Rusinów „dziczą i warchołami", jak twierdził korespondent „Diła", ale jeden z członków „Promienia" napiętnował nacyonalistyczne stanowisko ukraińca prelegenta, które argumenty dla młodzieży polskiej nie mają żadnego znaczenia.

**Z sali sądowej.** (O obrazę czci). W krakowskim sądzie powiatowym przy ul. Kanoniczej przed sędzią p. Szczerbą odbyła się wczoraj w południe rozprawa mistrza ślusarskiego Karola Uznańskiego, oskarżonego przez p. Piotra Kosobuckiego o obrazę czci. Akt oskarżenia zarzucał obwinionemu, iż tenże rozsiewał wieści, jakoby wręczył p. Kosobuckiemu kwotę 1400 K za ułatwienie otrzymania dostawy skrzynek na śmieci dla gminy m. Krakowa. Obwiniony zeznał, iż p. Kosobuckiemu nie wręczał gotówki 1400 K, tylko mu podpisał weksel na 2550 K i weksel ten następnie z kasy wykupił.

Świadkowie dr Zakrzewski i radca Wolny zeznali również w podobny sposób. Rozprawa skończyła się wyrokiem, uwalniającym p. Uznańskiego w zupełności od winy i kary. Obwinionego zastępował adwokat dr Heski, oskarżyciela prywatnego adwokat dr Steinsberg.

**Na karę śmierci.** Jak już donieśliśmy, wczoraj odbywała się w Krakowie przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw 27-letniej Petroneli Koniównej, córce gospodarza z Trościńca, pow. zborowskiego, oskarżonej o zamordowanie swego nieślubnego dziecka. Koniówna, chcąc się pozbyć ciężaru, za wychowanie bowiem pierwszego dziecka musiała płacić 18 marek miesięcznie, a dochowała się również „na Saksach" drugiego — w listopadzie zeszłego roku rzuciła starsze do kanału w Weng pod Monachium. Wskutek listów gończych aresztowano ją w Krakowie w styczniu 1912 r. Rozprawie przewodniczył radca Ajdukiewicz, oskarżał prokurator dr Olszewski, bronił dr Feldblum. Wyrok zapadł po południu.

Na postawione pytanie w kierunku morderstwa, dziewięciu sędziów przysięgłych odpowiedziało potwierdzająco. Wobec tego trybunał wydał wyrok, skazujący Petronelę Koniównę na karę śmierci. Koniówna przyjęła wyrok spokojnie.

**Ogień.** Wczoraj koło godz. 4 po południu wybuchł ogień kominowy w piekarni przy ul. Bożego Ciała l. 17. Ogień ugasił jeden pluton straży pożarnej miejskiej. Szkoda nieznaczna.

**Rada miasta Podgórza** odbędzie posiedzenie dzisiaj o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym jest między innemi sprawa nadania obywatelstwa honorowego byłemu marszałkowi kraju Stanisławowi hr. Badeniemu.

**Prawo publiczności.** Minister oświaty nadał prawo publiczności 6-tej klasie liceum niemieckiego dla dziewcząt Fanny Dittner we Lwowie z prawem matury i udzielił prawa publiczności I klasie prywatnego gimnazyum realnego w Chrzanowie.

**Wybory w Tarnowie.** Z Tarnowa telefonują nam: Wczoraj odbyły się wybory do Rady miejskiej z I koła. Agitacya była bardzo wielka. Na 360 uprawnionych głosowało 278. Wybrani zostali: Karol Trochanowski, dyr. szkoły realnej (257 gł.), ks. prałat Leśniak Franciszek (253 gł.), dr Wróblewski Stanisław, komisarz skarbowy (253 gł.), prof. Gutowski Franciszek (252 gł.), radca sądu wyższego Wojciech Wiatr (248 gł.), inż. Paszcza Wincenty (222 gł.). Zastępcami zostali wybrani: dr Skowroński Michał, kandydat adwokacki (206 gł.), ks. dr prof. Górka Jakób (162 gł.), radca skarbowy dr Wohnout Feliks (148 gł.).

Zwyciężyła w całości lista komitetu urzędniczego. Kandydat wszechpolski, J. Bujnowski, mimo szalonej wprost agitacyi, otrzymał zaledwie 65 głosów.

**Humor parlamentarny.** Z Wiednia piszą nam: Onegdaj, we wtorek, był ważny dzień dla parlamentu. Można to było poznać, spojrzawszy na Izbę tak zapełnioną, jak tylko bywa w chwilach wyjątkowych. Wśród największego naprężenia odbywało się głosowanie nad ustawą wojskową. Musiała być zawotowana we wszystkich szczegółach; a więc musiał być uchwalony i to większością 2/3 głosów i ów sławny § 13, w którym parlament zrzeka się jednego prawa konstytucyjnego, że mianowicie przez dwanaście lat nie może zmieniać kontyngentu rekruta, obecnie uchwalonego. Czy znajdzie się potrzebna większość? Ministrowie i przywódcy stronnictw wytężali swe siły, aby utrzymać wierną rządowi większość, albo przyjaznymi wpływami swoimi spowodować absentowanie się pewnej liczby posłów z opozycyi. Odetchnęli wszyscy, gdy rezultat okazał, iż jest 30 głosów więcej, aniżeli potrzeba. Bo też i opozycya nie życzyła sobie przesilenia parlamentarnego, które nastąpić musiało, gdyby ten paragraf nie był uchwalony.

Po tem naprężeniu zapanował nastrój, to jest wczoraj, nastrój wesoły i humor parlamentu objawił się w tem, że ułożono „listę odznaczeń" tych posłów, którzy się do zwycięstwa przyczynili.

Z długiej listy proponowanych „odznaczeń" przytoczymy następujące: posła Germana, który był zastępcą przewodniczącego w komisyi wojskowej i wytrwał na posterunku przez całą noc podczas 14-godzinnej mowy posła Baczyńskiego, awansowano w nagrodę na... Czecha, gdyż wobec bliskiej ugody niemiecko-czeskiej będzie to godność nie byle jaka.

Prezydent Izby dr Sylwester ma być mianowanym Pierwszym Stycznia; przywódca socyalistów dr Adler — Doppeltadlerem; referent komisyi Sommer będzie się odtąd nazywał Hochsommer; Steinhaus — Marmorpalast, Loewenstein — Loewenedelstein, poseł buczacki Stern będzie odtąd Fistern, poseł stanisławowski Rauch — Weihrauch, poseł dr Gross — Gerngross, poseł Jaworski zostanie Grocholskim, min. Zaleski Dunajewskim, przywódca czeski Fiedler Primgeiger i tak dalej. Trudno jednakże zapamiętać wszystkie odznaczania, których istotnie humor nie szczędził.

**Mianowania.** Minister skarbu zamianował w etacie galicyjskiej prokuratoryi skarbu prowizorycznych koncepistów dra Lucyana Bara, dr Antoniego Chrzanowskiego i dr Adama Tomaszewskiego definitywnymi koncepistami i nadał koncepientowi dr Tadeuszowi Pawlikowskiemu prowizoryczną posadę koncepisty prokuratoryi skarbu.

Minister finansów zamianował komisarza górniczego Zygmunta Wolskiego starszym komisarzem w zarządzie salin w Galicyi.

## Ubiór mieszczanina krakowskiego.

(Wyjątek z „Dziejów Krakowa" Klemensa Bąkowskiego).

(Dokończenie.)

Senatorowie, urzędnicy, magnaci używali przy uroczystościach szat, przetykanych srebrem i złotem, kosztownych kołpaków, zamożna szlachta naśladowała ich w miarę zamożności w uroczystych okazyach — na codzień trzymano się jednak zwyczajowo po domu żupana, na który przy gościach lub przy wyjściu z domu wdziewano kontusz. Zimą kładziono na kontusz futro, delię, latem w podróży okrywano kontusz przed prochem lekką płócienną opończą. — Czarnych sukni używano tylko w żałobie. Bardzo pobożni nosili też czarne suknie w wielki tydzień.

Strój narodowy, choć w życiu codziennem należy już do historyi, bo skromne nowoczesne ubranie objęło jednolicie panowanie w świecie, domaga się jednak życia w pewnych uroczystych, zwłaszcza narodowego znaczenia chwilach, gdy powaga miejsca, okoliczności, szacunku dla pewnych osób domaga się stroju niecodziennego. Uczuwają to wszyscy i wtedy strój narodowy, chociaż należy już do historyi, pojawia się jednak przy uroczystościach. Zwyczaj ten u nas częściowo zaginął skutkiem dawnych zakazów używania stroju narodowego, po odpadnięciu zakazów nie wrócił w całej sile z powodów czysto ekonomicznych, a powoli ginęła i tradycya krawiecka, tak, że krawcy poprostu dopiero muszą się uczyć kroju i roboty. W dodatku strój ten został zepsuty, nowocześni krawcy robili go szablonowo, brali, często według wskazówek zamawiającego amatora, niemożliwe kolory, mieszali kształty rozmaitych wieków, a wielu osobom do dziś widuje się, że każdy po polsku ubrany musi wyglądać jak wielki hetman koronny, z kołpakiem, czaplem piórem, musi mieć pas słucki i czerwone buty.

Zdaje się niewątpliwem, że wzorem na dziś nie może być strój polski dowolnej dawniejszej epoki historycznej, lecz taki, jakim się u nas ukształtował ostatecznie w ostatnich latach bytu Rzeczypospolitej polskiej. Strój ten w zasadzie jeden był dla szlachty i dla mieszczan miast stołecznych, w szczególności krakowskich. Różnice w bogactwie i w materyale nie były istotne.

Otóż w ostatnich latach niepodległości Rzeczypospolitej polskiej noszono w Krakowie kontusze bardzo długie, przeważnie koloru ciemnoniebieskiego lub granatowego, z kołnierzem wysokim, wyłożonym amarantowym, żupany białe, czapki (konfederatki) białe z czarnym barankiem, wysokie, a przez to spadające na bok po baranku, buty żółte, szable najczęściej w czarnej pochwie. — Napływ Niemców po rozbiorze wprowadził masowo niemiecko-francuskie fraki, ale tradycyjny strój polski trzymał się jeszcze długo.

Pamiętnikarz krakowski Ambroży Grabowski pisze w r. 1834:

„Jeszcze w święta uroczyste, np. Zielone Świątki, Boże Ciało i t. p., widzieć można dotąd w naszem mieście kuśnierza, rzeźnika, rybaka, murarza i t. p., ubranego w strój narodowy, w pasie i niekiedy z karabelą przy boku".

W r. 1776 polecił Sejm, aby województwa na najbliższych sejmikach gospodarskich obrały sobie stałe kolory mundurów (Vol. leg. VIII 894). Sejmiki uchwaliły kolory dotąd zwyczajowo już dawno używane. Sejmik krakowski powziął następującą uchwałę:

„My Rada i Urzędnicy Dygnitarze i całe Rycerstwo Województwa krakowskiego w Proszowie na dzień 15 lipca 1777 zjechawszy się, przedsięwzięliśmy na tym zjeździe względem munduru przepis prawa (titulo objaśnienie legis sumpuariae konstytucyi 1776. Fol. 50 Nr 50) do wykonania przyprowadzić, zaczem za jednomyślnem zezwoleniem wszystkich ustanawiamy, t. j. kolor biały na żupanie, a amarantowy na kontusz".

Za krótko potem istniała Rzplta, aby kolor amarantowy wszedł w obyczaj: noszono dalej ciemno-niebieskie kontusze z amarantowym kołnierzem — może sejmik z r. 1777 miał tylko kolor kołnierza na myśli?

Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego przepisał książę warszawski w r. 1809 dla szlachty, urzędników i posłów jednolite kolory kontuszów i żupanów w całem państwie — a były to kolory województwa krakowskiego. Gdy w r. 1810 zapowiedziano przyjazd księcia warszawskiego do Krakowa, zwrócił się magistrat krakowski do ministra spraw wewnętrznych Księstwa Warszawskiego z zapytaniem, w jakich strojach ma się księcia powitać, na co też ministeryum pismem z 23 kwietnia 1810 l. 2348 odpowiedziało, aby się stosować do dekretu księcia warszawskiego z 17 stycznia 1809 i 27 marca 1809 ustanawiającego mundur Księstwa Warszawskiego, a mianowicie: jako codzienny kontusz granatowy sukienny z kołnierzem i wyłogami u rękawów karmazynowymi bez haftu, żupan biały, guziki białe z herbem Księstwa Warszawskiego — jako galowy: takiż sam mundur w tych samych kolorach tylko z haftowaniami srebrem na kołnierzach i wyłogach rękawów.

I dziś więc w konsekwencyi, kto chce w Krakowie używać stroju polskiego, winien trzymać się kolorów powyższych.

Co do prawa noszenia karabeli przez mieszczan, interesującą wiadomość przyniósł Franciszek Jaworski w książce: „Nobilitacya miasta Lwowa" (Lwów 1909): „Po roku 1860, z obudzeniem się ducha narodowego i zamiłowania stroju polskiego, z powodu szykan tego stroju przez policyę, wnieśli obywatele krakowscy, a potem lwowscy prośbę do Namiestnictwa o pozwolenie noszenia stroju polskiego z karabelą. Namiestnictwo wydało w roku 1861 odnośny reskrypt dla Krakowa, a w roku 1865 dla Lwowa na ręce Bonifacego Stillera". Ponieważ reskrypt z roku 1861, dla Krakowa wydany, nie mógł być dotąd odszukanym, przeto podaję tu treść reskryptu lwowskiego z roku 1865, jako przytaczającego treść reskryptu dla Krakowa:

„Na wniesione przez pana imieniem wielu tutejszych podanie o pozwolenie obywatelom miasta Lwowa, podobnie, jak obywatelom miasta Krakowa, noszenia karabeli, rozporządziło Wysokie c. k. Prezydyum Namiestnictwa pismem z 4 października 1865 roku L. 9643/pr. z uwagi na to że dokumentarnie zostało udowodnione zrównanie niegdyś tutejszych obywateli z obywatelami miasta Krakowa pod względem przywilejów i odznak szlacheckich, jako że rzeczywistym imatrykułowanym obywatelom miasta Lwowa dozwolone ma być noszenie wspomnianej broni przybocznej, przy dokładnem jednakże przestrzeganiu warunków, podanych w rozporządzeniu Wysokiego c. k. Namiestnictwa z 10 maja 1861 L. 3182/pr. O tem zawiadamia się Pana z tym dodatkiem, że według rozporządzenia c. k. Prezydyum Wysokiego Namiestnictwa z 30 maja 1861 L. 3182 pr. karabela noszoną być może tylko przy zupełnym starożytnym stroju polskim, składającym się z sukni wierzchniej, zwanej „kontusz", i sukni spodniej, zwanej „żupan". — We Lwowie, dnia 10 października 1865 r. Hummer mp."

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

## Ruch przejezdnych.

**Kraków,** 26 czerwca.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya kawiarnia na miejscu): dr Alojzy Klima z Chrudimu (Czechy), dr Adolf Eiselt z Littau (Morawy), dr Rudolf Gross z Berna, inż Franciszek Chwała. Henryk Cudnowski ze Lwowa, Józef Wistreich z Nowego Sącza, Tomasz Tymiński z Wieruszowa. Franciszek Zelinka z Mikulowic (Morawy), Władysław Branek z Andrychowa. Marya Skrzyńska-Leliwa z Ciężkowic, Karol Rücker z Königshof (Prusy), Alojzy Cada z Pragi, Edward Neumann, Franciszek Sluka, Józef Jakl z Wiednia, Rudolf Caspar z Celowca (Karyntya), Emil Prokop. Antoni Kuczera, Wacław Erz, Artur Beer z Wiednia, Wojciech Słowiński z żoną z Warszawy, Jan Barylski z Częstochowy, Władysław Sokalski z Mohilewki (Syberya).

## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń,** 26 czerwca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 282·50. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 244·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 271·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 236·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 113·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 25·20. Zakl. kred. dla h. i p. po 100 złr. 489·—. Clary złr. 40 m. k. 170·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 67·25. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 49·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 30·75. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 82·—. Salma 40 złr. m. 330·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 238·35. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 240·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 492·—.

**Berlin,** 26 czerwca. Austryackie banknoty 84·85. Spirytus —·—.

**Paryż,** 26 czerwca. Renta 3-pro. 92·77. Mąka 42·40.

**Frankfurt,** 26 czerwca. Austr. kred. 200·—. Koleje państwow. 153·25. Disconto 184·50. Laura —·—. Losy tureckie —·—.

Usposobienie ospałe.

**Wiedeń,** 26 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 641 75, węg. Zakł. kred. 839 50, Anglobanku 329 —, Unionbanku 612 50, Länderbanku 528 50, Bankverein 529 50, Bodencred. 12 38, Galic. Banku hipotecznego 698 —, Akcye praskiego banku kredyt. 705 25, Kolei państwowych 729 —, kolei południowej 97 50, kolei północnej 50 30, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 992 —, Rima Muranyi 769 25, Praskiego Tow. żelaznego 81 62, Fabryki broni 1081 —, Akcye tureckie tyt. 318 —, Gal. Karp. Tow. naft. 759 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 87 25, Austr. renta koron. 87 25, Węgier. renta koron 87 30, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 87 25, 4% Listy Banku hip. 90 50, 4¼% Listy Banku hip. 97 75, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 89 50, 4½% Listy Banku kraj. 98 25, 4% Gal. Obl. propin. 97 10, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 87 90, 4% Pożyczki m. Lwowa 91 25, 4% pożyczka m. Krakowa 86 75, Losy tureckie 240 50, Marki 118 11, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 104 70, Skoda 752 50, Powsz. B. depoz. 566 —.

Usposobienie utrwalone, spokojniej; akcye przemysłowe ożywione

**Wiedeń,** 26 czerwca. Cukier 28·00—28·10; 22·70—22·60 spokojny. Spirytus 67·00—68·00 niezmieniony. Nafta za wagon 3395—3545; za baryłkę 34·95—36·45.

**Berlin,** 26 czerwca. (Zamknięcie giełdy). Austr. kredyty 199·75; Austr. kolej państwowa —·—; Disconto 183·62; Tow. handlowe 165·12; Losy tureckie 169·25; włoskie —·—; Noty austr. 84·65; Wiedeń krótki 845·75; Noty rosyjskie 215·40; Nowy Jork —·—; 4½ polskie listy zastawne 91·90; Ameryk. noty 418·50; 3% pruskie konsole 80·10; Lombardy 18·62; Reichsbank 134·50; Packetfahrt 140·12; Warszawa krótkie —·—.



Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski